

**Dotkliwa
klęska suszy.
Rolnicy
załamują ręce**



str.13

str.12



**Filmowcy
nad zalewem**

**Dostawcy mleka
się buntują.
Szef OSM apeluje
o lojalność**



str.12

Nowy
Tygodnik
Regionalny

Reporter

CENA 2 zł W TYM 8% VAT

PONIEDZIAŁEK, 19 SIERPANIA • NUMER 347/19

**Pierwsze
zamknięte
osiedle
w Łęczycy**

str.2



**Kiedy
w centrum
Łęczycy
pojawią się
parkomaty?**

str.5

CIEPŁOCIĄG ZNISZCZONY!



Grzegorz Stasiak, prezes OPK, nie ukrywa, że uszkodzenia są bardzo poważne



Ozorkowskie Przedsiębiorstwo Komunalne stanęło przed trudnym i nieoczekiwanym zadaniem. W krótkim terminie musi naprawić zniszczony przez kierowcę ciężarówki ciepłociąg nad ul. Wigury.

Problem ma nie tylko ozorkowska komunalka, ale również sprawca, któremu grozi więzienie.

O wypadku czytaj na str. 10

**Afera w „Dolinie
skrzatów”.
Sprawę wyjaśnia
policja**



str.11

**Duży problem
szpitala
w Poddębicach**



str.7

ISSN 2299-3703



9 772299 370201

„Kleks” ogrodzony



Nowe ogrodzenie przebiega wzdłuż chodnika przy ul. Kopalnianej oraz wzdłuż ul. Ozorkowskie Przedmieście

Łęczycza Wokół osiedla należącego do Spółdzielni Mieszkaniowej „Kleks” w Łęczycy ustawiono ogrodzenie panelowe. Cały teren będzie zamknięty. Brakuje jeszcze tylko bramy wjazdowej i furtek.

Po zakończeniu montażu brakujących elementów, „Kleks”

będzie pierwszym i jedynym zamkniętym osiedlem w Łęczycy. Dla mieszkańców oznacza to przede wszystkim poprawę bezpieczeństwa – niejednokrotnie na osiedlu pojawiali się nieproszeni goście. Mieszkanie na zamkniętym, monitorowanym osiedlu to także większy prestiż. - Łobuzów nie brakuje, kiedyś jedna z sąsiadek zwróciła mło-

dzieniaszkom uwagę, to zaczęli rzucać w jej okna kamieniami. Niestety sąsiedztwo łęczycyckich baraków rodzi wiele problemów, choć oczywiście chuligani przychodzą nie tylko z budynków socjalnych. Nasze osiedle jest ładne, zadbane, mamy plac zabaw dla dzieci. Nie chcemy by ktokolwiek nam to niszczył – usłyszeliśmy od mieszkanki osiedla. - To dobrze, że teren będzie ogrodzony. Powinno być spokojniej.

Wjazd na teren osiedla będzie możliwy tylko dla mieszkańców, otrzymają piloty do bramy. Przed każdą z klatek wejściowych do bloków od strony ulicy Kopalnianej będą furtki z domofonami, mieszkańcy będą mieli klucze. Osiedle jest też monitorowane. Z parkingu nie będzie już bezpośredniego wyjazdu na ulicę Ozorkowskie Przedmieście.

Od strony budynków socjalnych ogrodzenie było już wcześniej. Ustawienie paneli wzdłuż ul. Kopalnianej i Ozorkowskie Przedmieście zamknie proces budowy osiedla.

(zz)



Do zakończenia procesu budowy osiedla brakuje jeszcze bramy i furtek

Straż przy przedszkolu

Widok wozu strażackiego zaparkowanego na ulicy Belwederskiej przy przedszkolu wzbudził niepokój mieszkańców. Wprawdzie dzieci w budynku nie było, trwają jeszcze wakacje, ale pojawiła się obawa, czy nie wydarzyło się nic niepokojącego.

Na szczęście taki scenariusz nie potwierdził się. Zgłoszenie dotyczyło gniazda os w pobliskim budynku wielorodzinnym.



W piątek strażacy usuwali gniazdo os przy ulicy Belwederskiej

Klient okazał się złodziejem

Łęczycyccy policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży w jednym z salonów samochodowych. Kiedy funkcjonariusze bliżej przyjrzyli się sprawie, okazało się, że złodziejem jest jeden z klientów salonu, który przyjechał na przegląd auta. Skradziony telefon komórkowy został odzyskany a sprawca zatrzymany.

Kiedy kryminalni otrzymali zgłoszenie o kradzieży telefonu w biurze jednego z salonów samochodowych w Łęczycy postanowili bliżej przyjrzeć

się tej nietypowej sprawie. Odtworzyli przebieg zdarzenia i szybko ustalili, kto jest sprawcą. Złodziejem okazał się 34-letni mężczyzna, który wszedł do biura i niezauważony przez pracowników salonu zabrał telefon komórkowy o wartości 700 złotych. Następnie, licząc na to, że sprawa nie wyjdzie na jaw, ukrył go pod fotelem swojego samochodu. Policjanci odzyskali skradziony aparat a mężczyzna został zatrzymany. Usłyszał już zarzuty. Za ten czyn grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

(zz)

Przez spaloną pergolę niezadowolone na osiedlu

Łęczycza Spalona pergola śmietnikowa na tyłach siedziby SM „Łęczycanka” jest nieczynna od końca czerwca. Mieszkańcy pobliskich bloków wyrzucają śmieci do ustawionych tuż przy chodniku kontenerów. Te, niestety często są przepelnione, co denerwuje łęczyczan.

- Rozmawialiśmy w sprawie tych pojemników z zarządem spółdzielni mieszkaniowej „Łęczycanka”. To wbrew wszelkim zasadom higieny, są roje much i innych owadów w bliskiej odległości od sklepów spożywczych. Kontenery powinny być ustawione znacznie dalej – zwraca uwagę ekspedientka ze sklepu spożywczego.

Podobne zdanie ma mieszkaniowiec pobliskiego bloku.

- Z tymi pojemnikami trzeba zrobić porządek, bo śmieci walają się po trawie. Poza tym, przechodząc chodnikiem tuż obok nich trzeba zatykać nos – dodaje lokator spółdzielczego bloku.

Zarząd „Łęczycanki” zna problem. Na jego rozwiązanie jednak trzeba jeszcze poczekać. Prezes Jarosław Pacholski wyjaśnia sytuację.

- Nie przewidywaliśmy pożaru i zniszczenia pergoli, ale skoro tak się stało musieliśmy zgłosić sprawę do ubezpieczyciela oraz czekać na dokonanie oględzin i wydanie eks-



Pergola została podpalona w drugiej połowie czerwca

pertyzy. Zamierzamy oczywiście ustawić nową pergolę w tym samym miejscu, tylko po drugiej stronie chodnika, a to wymaga zgłoszenia i zgody starostwa powiatowego, na wydanie której organ ma czas do 21 dni. Dopiero wówczas zwrócimy się do producenta pergoli o ustawienie nowej. Czas na podejmowanie konkretnych działań nieco się wydłużył, ponieważ ponad 3 tygodnie negocjowaliśmy z mieszkańcami w sprawie usytuowania nowej pergoli, a podkreślam, że zarówno przedtem jak i teraz przepis określa umieszczenie pojemników na odpady w odległości minimum 10 metrów od budynków mieszkalnych, w tym przypadku są to 22 metry – mówi J. Pacholski. - Podsumowując, myślę, że na nową pergolę musimy jeszcze poczekać 2 do 3 miesięcy. Prosimy mieszkańców o cierpliwość i zrozumienie.

(mku)



Osiedle jest objęte monitoringiem

Pomnik bez Orła

Łęczycza Zdemontowana już została figura Orła Białego z pomnika Bohaterów Bitwy nad Bzurą na placu T. Kościuszki. Orzeł poddany będzie renowacji. Na ten cel radni miejscy przeznaczyli 17,5 tys. złotych. Odnowiony Orzeł ma wrócić na swoje miejsce z końcem miesiąca.

(zz)



FESTYN HISTORYCZNY W PARKU MIEJSKIM

8 września (niedziela) w Łęczycy obchodzona będzie 80. rocznica Bitwy nad Bzurą. To właśnie wtedy, 80 lat temu, Armia „Poznań” dowodzona przez generała Tadeusza Kutrzebę, uderzeniem z rejonu Łęczycy na lewe skrzydło niemieckiej 8. Armii rozpoczęła największą bitwę kampanii 1939 roku.

8 września na Placu Tadeusza Kościuszki będą odbywały się uroczystości związane upamiętnieniem bohaterów. Natomiast w Parku Miejskim w godzinach 12:30 - 19:00 zorganizowany zostanie Festyn Historyczny – żywa lekcja historii przedstawiająca nie tylko arsenał polskich i niemieckich wojsk, ale także przedwojenne zwyczaje życia codziennego ludności cywilnej. Zaplanowanych atrakcji jest mnóstwo.

Budowa ŚDS na ostatniej prostej

Łęczyca Wyłoniony został wykonawca, który podejmie się inwestycji, jaką jest dokończenie budowy Środowiskowego Domu Samopomocy przy ulicy Słowackiego. Prace te przeprowadzi firma BMB Budownictwo sp. z o.o., której oferta cenowa w wysokości 2 152 500 zł okazała się najkorzystniejsza.

W ramach przedmiotowego zamówienia wykonane zostaną między innymi: roboty wykończe-

niowe, dostawa i montaż żaluzji elewacyjnych listwowych, podłogi, posadzki, wyposażenie obiektu, instalacja elektryczna, instalacja źródła ciepła czy instalacja wodno-kanalizacyjna.

To kolejne dobre informacje, jakie dotyczą Środowiskowego Domu Samopomocy, bowiem pod koniec lipca z Urzędu Wojewódzkiego wpłynęła informacja o otrzymaniu przez miasto Łęczyca dotacji celowej w wysokości 1 969 780 zł.

Spada bezrobocie

Powszechnie mówi się o coraz niższej skali bezrobocia w całej Polsce. Również w powiecie łęczyckim wskaźniki spadły.

Jak podaje Powiatowy Urząd Pracy w Łęczycy, w kolejnych latach od 2015 roku procent bezrobocia regularnie obniża się. W 2015 roku powiecie łęczyckim wynosił 12,1%, w 2016 roku - 10,5%. Odpowiednio w kolejnych latach 2017 i 2018 zapisano spadek stopy bezrobocia, który na koniec 2018 roku zamknął się w 7,3%.

Dyrektor PUP, Lidia Zięba szacuje, że w pierwszym półroczu br. stopa bezrobocia w powiecie łęczyckim oscyluje wokół 5%.

- Największą liczbę bezrobotnych stanowią osoby w przedziale wiekowym między 25 a 34 rokiem życia a

najniższą osoby powyżej 60 roku życia. Najwyższy odsetek bezrobotnych to mieszkańcy miasta i gminy Łęczyca, najniższy odnotowano na terenie gminy Góra Św. Małgorzaty. Pracę znajdują najszybciej osoby z wyższym wykształceniem, największa grupa osób bez pracy to absolwenci gimnazjów i poniżej. W obecnym roku podjęliśmy realizację projektu „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie łęczyckim”, którego celem jest zwiększenie możliwości zatrudnienia osób młodych poniżej 30 roku życia. W ramach projektu przewidujemy skierowanie 161 osób na staż oraz udzielenie dla 23 osób jednorazowych środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej - relacjonuje dyrektor L. Zięba.

(mku)

Lokatorka w szpitalu. Pies bez opieki

Łęczyca Mieszkańcy jednej z kamienic przy ulicy Kałiskiej w końcu mogą odetchnąć z ulgą. Uciążliwa lokatorka została zabrana do Szpitala Specjalistycznego w Zgierzu. W mieszkaniu został jednak pies, który nie miał należytej opieki.

O problemie mieszkańców pisaliśmy niedawno w Reporterze. Jedną z lokatorek mocno uprzykrzała im życie. Ciągłe wyzwiska i wulgaryzmy dawały się mocno we znaki. W dodatku, przez brak toalety w mieszkaniu, kobieta załatwiała się do wiaderka. Opróżniała je do zlewu znajdującego się na wspólnym korytarzu.

- Fekaliami potrafiła też smarować korytarz i klatkę schodową - mówią mieszkańcy. - Przy takim sąsiedztwie boimy się o własne zdrowie i życie. To prawdziwa udręka.

Do kolejnego spięcia między lokatorami doszło kilka dni temu. Jeden z mieszkańców opowiedział nam o zajściu.

- Było wcześniej rano. Sąsiadka znów wylewała fekalia do zlewu. Wyszedłem na korytarz, żeby zwrócić jej uwagę, ale mnie zwymyślała. Zdenerwowałem się i poszedłem do domu, bo już nie warto było nawet się odzywać. Minęło może 1,5 godziny przyjechało

pogotowie. Sąsiadka zadzwoniła na policję i powiedziała, że ją pobitem. To absurd, bo nigdy nawet tej pani nie dotknąłem. Pewnie policja wezwwała pogotowie. Porozmawiali, obejrzelisi sąsiadkę, stwierdzili, że nie ma śladu jakiegokolwiek pobicia. Słyszałem jak ratownicy mówili o schizofrenii urojeniowej. Myślę, że to trafna diagnoza, bo podobnych oskarżeń wziętych z księżycy było już sporo. Zabrali ją do szpitala - mówi lokator.

Pod koniec tygodnia jedna z mieszkanki zadzwoniła do straży miejskiej. Chodziło o psa uciążliwej kolatorki, na którego mieszkańcy już wcześniej też się zalili. Pies był agresywny, atakował ludzi a właścicielka nie wyprowadzała go na smyczy.

- Kobieta, która została zabrana na 3 miesiące do Szpitala Specjalistycznego



Pies został przewieziony do schroniska

w Zgierzu miała psa. Miał opiekować się nim syn tej kobiety, który mieszka w tej samej kamienicy. Ze zgłoszenia dowiedzieliśmy się, że opieka nie jest należycie sprawowana, poza tym mężczyzna sam ma zaburzenia psychiczne - komentuje Tomasz Olczyk, komendant straży miejskiej. - Pojechaliśmy na miejsce i razem z pracownikiem Zieleni Miejskiej, psa zabraliśmy do łęczyckiego schroniska. Nie mam wątpliwości, że zaopiekują się nim tak, jak należy. Po opuszczeniu szpitala właścicielka będzie mogła odebrać czworonoga.

(zz)

Historyczne tablice

15 sierpnia obchodziliśmy święto Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, zwane również Świętem Wojska Polskiego, które ustanowione zostało na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920 r. stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Z tej okazji urząd miejski ustawił na placu T. Kościuszki tablice informacyjne, na których przedstawiono historię 1 Dywizjonu Lotniczego „Ziemi Łęczyckiej” - jednostki wchodzącej w skład 25 Brygady Kawalerii Powietrznej, stacjonującej w garnizonie Łęczyca w miejscowości Leźnica Wielka.

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



Największy wybór mebli w regionie!

SALON NISKICH CEN!



MEBLE SIADACZKA
 Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
 Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
 Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
 Krośnice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
 Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

Skierniewice ul. Graniczna 28, (46) 831 03 20
 Czynne: pn.-pt.: 10 - 18, sob.: 9 - 14

www.meblesiadaczka.pl
 Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
 DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!



raty

Santander
 CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

www.meblesiadaczka.pl

Rodzinny
**PIKNIK
 KAJAKOWY**

1.09.2019 / Łęczyckie Zalewy

11.00 - 16.00

- mini ZAWODY KAJAKOWE
- PAINTBALL dla dzieci i młodzieży
- STREFA GIER i ZABAW SPORTOWYCH

• RODZINNE ANIMACJE •

- KONKURSY PLASTYCZNE • ARTYSTYCZNA „WYSPA”
- POKAZY SPRZĘTU RATOWNICZEGO WOPR
- POKAZY SPRZĘTU POLICYJNEGO i STRAŻY POŻARNEJ

• WYSTĘP ZESPOŁU NEODANCE •

- POKAZY TANECZNE MŁODZIEŻY z TPD
- GROCHÓWKA i KIEŁBASKA z GRILLA



**ŚWIĘTO
 KOŁORÓW**

Festiwal
 Baniek
 Mydlanych

Strefa z poślizgiem?

Łęczyca Od dziś (poniedziałek) miała zacząć obowiązywać w Łęczycy strefa płatnego



Znaki informujące o strefie zostały już ustawione, póki co są zastonięte folią

parkowania. Czy będzie? Do końca ubiegłego tygodnia w obrębie projektowanej strefy nie było jeszcze parkomatów, które są podstawą do pobierania opłat za pozostawienie samochodu.

Strefa płatnego parkowania będzie obowiązywała na terenie łęczyckiej starówki, w obrębie Placu Tadeusza Kościuszki przy ulicach: Panieńska, Ozorkowska, Kazimierza Odnowiciela i Kościelna. Projektowane jest również objęcie strefą Al. Jana Pawła II na odcinku od skrzyżowania z ul. Kaliską do skrzyżowania z ul. Kilińskiego. Jeszcze w sobotę wydawać by się mogło, że od poniedziałku rzeczywiście kierowcy zapłacą za parkowanie. Wymalowano oznakowanie poziome na parkingach, ustawiono też już znaki pionowe informujące o obszarze objętym strefą płatnego parkowania (były jeszcze zasłonięte czarną folią). Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że przy parkin-

gach nie ma ani jednego parkomatu. Wkopane zostały jedynie metalowe podstawy. Z uwagi na długi weekend nie mieliśmy możliwości dowiedzieć się od urzędników, kiedy urządzenia zostaną ustawione przy płatnych miejscach postojowych. Czy nastąpi to dzisiaj?

Póki co, nie ma też informacji, kto miałby zajmować się sprawdzaniem ważności wykupionych biletów parkingowych. Czy zostanie do tego oddelegowany pracownik urzędu lub Zieleni Miejskiej? A może magistrat przyjmie w tym celu nowego pracownika? Nieoficjalnie mówi się, że być może kontrolować kierowców parkujących w strefie będą strażnicy miejscy.

Mały czy może większy poślizg z początkiem funkcjonowania strefy mieszkańców na pewno nie zmartwi. Przypomnijmy, że osoby zameldowane w nieruchomościach położonych przy ulicach objętych



Parkomatów jeszcze nie ma



strefą mogą ubiegać się o wydanie identyfikatora mieszkańca strefy. Dokument ten będzie uprawniał do bezpłatnego parkowania.

Opłaty za parkowanie wynosić będą: za pierwszą godzinę parkowania - 2,00 zł (stawka podstawowa), za drugą godzinę parkowania - 2,40 zł, za trzecią godzinę parko-

wania - 2,80 zł, za każdą następną godzinę parkowania - 2,00 zł, 1/2 stawki podstawowej ustalonej w pkt. 1), tj. 1,00 zł za pierwsze rozpoczęte 30 minut.

Strefa płatnego parkowania funkcjonować będzie od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-17:00.

(zz)

Pacjent ma zastrzeżenia

Łęczyca Czy możliwe, aby w karcie informacyjnej z leczenia szpitalnego wpisane były badania, których nie przeprowadzono? Paweł Józwiak z Siedlca twierdzi, że w jego przypadku tak się stało.

P. Józwiak przebywał w łęczyckim szpitalu z powodu urazów, jakich doznał na skutek pobicia. Był pacjentem, który uważa, że zastosowane leczenie było niewłaściwe. Jak opowiada, przebywał na oddziale chirurgicznym łęczyckiego szpitala na przełomie lipca i sierpnia.

- W karcie informacyjnej otrzymanej po opuszczeniu oddziału, w rozpoznaniu określono stłuczenie prawej kończyny górnej, innych nieokreślonych części przedramienia, uda prawego oraz rozległe krwiaki podskórne - relacjonuje P. Józwiak. - Kiedy przebywałem na oddziale wykonano szereg badań, ale nie zrobiono mi zdjęcia RTG stłuczonej ręki, chociaż w dokumencie wypisu stwierdzono, że „wykonano diagno-

stykę obrazową”. Nie otrzymałem również kroplówki, ani dobrej maści na obrzęknięte miejsca, dopiero po wyjściu ze szpitala ojciec zakupił mi lek w aptece.

W ocenie P. Józwiaka, mimo że jego stan określono jako ogólnie dobry, nie odpowiada to rzeczywistości. Ręka jest ciągle mocno obrzęknięta i dalej, jak twierdzi, bardzo boli.

Negatywną ocenę pacjenta, dotyczącą podjętego leczenia przekazał kierownik dyżurny ZOZ w Łęczycy Krzysztofowi Kołodziejkiemu.

- Z oczywistych powodów nie będę wypowiadał się o stanie zdrowia pacjenta, czy też zastosowanym leczeniu. Uważam, że koledzy lekarze zadziałali najlepiej jak tylko mogli i przede wszystkim, zgodnie ze sztuką lekarską. Niemniej jednak pacjent ma zawsze prawo złożyć skargę do dyrektora jednostki. Na pewno jego uwagi zostaną poddane weryfikacji, by rozwiać wszelkie wątpliwości - słyszymy od dyrektora łęczyckiego szpitala.

(mku)

REKULTYWACJA PEŁNA PYTAŃ

Gm. Grabów Mieszkańcy Sławęcina od dłuższego czasu przyglądają się rekultywacji wysypiska śmieci. Jak mówią, mają szereg wątpliwości, czy proces przebiega prawidłowo. Rekultywowane wysypisko, jak się okazuje, jest częściowo czynne.

- O co chodzi w tej rekultywacji? - zastanawia się Dariusz Sawicki, jeden z mieszkańców Sławęcina. - Od przynajmniej 3 lat władze gminy mówią o rekultywacji a tymczasem wciąż obserwujemy ciężarówkę przywożące odpady. W ubiegłym tygodniu ciągniki wywoziły śmieci z terenu wysypiska. To wszystko wygląda dziwnie. Czy naprawdę nikt nie może się zainteresować sprawą?

Działania na byłym wysypisku śmieci interesują nie tylko mieszkańców Sławęcina, czytelniczka ze Szłap, wsi położonej w odległości ok. 3 km również mówi o sprawie.

- Dlaczego wszyscy nabrali wody w usta? Gdzie są służby wojewody, starostwo czy władze gminy? Przecież to wysypisko to zaraza, wylegarnia szczerów i insektów. Zniszczone są warzywa w przechowalni, samochodu strach trzymać w garażu, bo gryzonie wchodzi dosłownie wszędzie, a na trutki wydajemy mnóstwo pieniędzy - usłyszeliśmy.

O działania na wysypisku pytamy dzierżawcę.

- Gmina podpisała umowę z moją firmą na okres 33 lat i zgodnie z jej zapisami do końca tego roku powinniśmy zakończyć proces rekultywacji - mówi Rafał Kotliński, dzierżawca sławęcinańskiego wysypiska. - Niemniej jednak już widzę, że trudno będzie zmieścić się w tym terminie, dlatego wniosłem pismo do wojewody o jego przedłużenie. Poza tym rekultywacja obejmuje tylko część byłego wysypiska, na

pozostały teren mam zgodę starostwa powiatowego w Łęczycy, na składowanie odpadów. Co pewien czas wywozimy odpady w celu poddania ich przeróbce technologicznej. Docelowo na zrehabilitowanym terenie planuję urządzenie farmy fotowoltaicznej - dodaje R. Kotliński.

Dzierżawca, zgodnie z podpisaną umową ma prawo do działania na wskazanym terenie, mimo że budzi to wątpliwości mieszkańców, a co na to władza gminna?

- Z tym prawem, to też nie tak do końca - słyszymy od wójta gminy Grabów, Janusza Jagodzińskiego. - W związku z licznymi interwencjami mieszkańców monitoruję działania dzierżawcy i jeżeli staną się one zbyt uciążliwe dla mieszkańców będę w ramach przysługującego mi prawa, zdecydowanie reagował.

(mku)

ZNICZE NA POBOCZACH

Gm. Daszyna Śmierć w wypadku drogowym to zawsze ogromny dramat dla najbliższych, stąd niektórzy upamiętniają miejsce tragedii umieszczaniem na poboczach krzyży, zniczy, czy kwiatów. Dla jednych to w pełni uzasadnione, dla innych - niezrozumiałe, a według prawa, nielegalne.

Przykład miejsca, w którym ustawiono znicze i kwiaty znajduje się m.in. przy drodze powiatowej relacji Topola Królewska - Kłodawa, w miejscowości Jacków. Trudno nie zauważyć wielu palących się zniczy, miejsce upamiętniające tragiczny wypadek, jest zadbane i zapewne często odwiedzane. A takich miejsc jest wiele w całej Polsce. Jak się okazuje, niektórzy kierowcy mają w tej

sprawie negatywne odczucia.

- Rozumiem tragedię rodziny, ale człowieka, który zginął na drodze nie ma w tym miejscu. Skąd więc ten „grobek”? - pyta Igor Markiewicz, który często odwiedza swoją rodzinę mieszkającą w pobliskiej wsi. - Mnie osobiście ten widok wprawia w zły nastrój. Przecież miejscem pamięci jest cmentarz, gdzie złożono ciało człowieka. Proszę o wyjaśnienie, czy urządzenie takich miejsc pamięci pozostaje w zgodzie z prawem.

Czytelnik zwrócił uwagę na istotną kwestię. Prawo zakazuje umieszczania jakichkolwiek przedmiotów na poboczach, ale mało etyczne byłoby usuwanie miejsca pamięci o tragicznie zmarłym człowieku, w tym krzyża.



Umieszczanie zniczy przy drogach nie jest zgodne z prawem

- Umieszczanie wszelkich znaków, czy innych urządzeń na poboczach dróg nie jest zgodne z zapisami kodeksu drogowego i dlatego wymaga zgody zarządcy - potwierdza Paweł Wołoszyn, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Łęczycy. - Jeżeli ktośkolwiek złoży do nas wniosek w tej sprawie, podejmę stosowne działania.

(mku)

Pirat drogowy szalał w Łęczycy

Chwile grozy na łęczyckich ulicach przeżyli mieszkańcy, kiedy pijany pseudorajdowiec zdewastował latarnię i znak drogowy. Dyżurny KPP w Łęczycy, po niepokojącym sygnale od mieszkańców, skierował w ten rejon patrol. Jak się okazało, kierowca podczas szaleńczej jazdy uszkodził latarnię i znak a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia. Mężczyźnie udało się wyjechać poza rejon miasta, lecz nie przypuszczał, że na trasie spotka policjanta, który pomimo że miał dzień wolny, udaremnił jego dalsze wybryki.

Około godziny 23:20 dyżurny łęczyckiej komendy odebrał zgłoszenie, z którego wynikało, że ulicami Łęczycy przemierza się pojazd marki Mitsubishi Carisma koloru czerwonego, w sposób zagrażający bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Pseudorajdowiec zdewastował przydrożną latarnię oraz znak

drogowy a następnie oddalił się w nieznanym kierunku.

W krótkim czasie dyżurny otrzymał kolejną informację od policjanta Wydziału Konwojowego KWP w Łodzi, który będąc w czasie wolnym od służby w miejscowości Topola Królewska zatrzymał kierującego, ponieważ w jego ocenie, mógł znajdować się pod wpływem alkoholu. Szybko okazało się, że to ten sam kierujący, o którym informowali mieszkańcy Łęczycy. Dzięki czujności policjanta i wzorowej postawie obywatelskiej świadków na miejscu zdarzenia, nietrzeźwy kierowca został zatrzymany. Kierującym okazał się 27-letni mieszkaniec Łęczycy. Mężczyzna w chwili zatrzymania miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności oraz utrata uprawnień do kierowania pojazdami.

Nowe otoczenie kościoła parafialnego w Wieleninie

Zaczął się od kruszących schodów, które ze względów bezpieczeństwa trzeba było jak najprędzej gruntownie wyremontować. Wraz z nimi warto byłoby wymienić również nawierzchnię wejścia od bramy głównej. Stanęło na generalnym remoncie otoczenia wokół kościoła w Wieleninie. Wartą blisko 100 tys. zł inwestycję miejscowy proboszcz zrealizował dzięki ofiarności parafian oraz życzliwości firmy z Kozanek, która wykonała remont na bardzo dogodnych dla parafii warunkach.

W niedzielę, podczas ostatniego odpustu parafialnego, wierni, którzy przybyli na uroczystość do kościoła pod wezwaniem św. Jakuba i Doroty w Wieleninie, z dumą podziwiali odnowione otoczenie swojej świątyni. Przed głównym wejściem pojawiły się szerokie i wygodne schody z podjazdem dla osób niepełnosprawnych, a chodnik wokół budynku sakralnego wyłożono nową kostką brukową.

Kosztowną inwestycję parafia przeprowadziła bez zewnętrznego wsparcia. A trzeba wiedzieć, że licząca około półtora tysiąca wiernych wspólnota wcale nie należy do najzamożniejszych. Jest to teren wiejski, ale próżno tu szukać wielkoobszarowych gospodarstw. Mimo tego, miejscowy proboszcz, ks. Jarosław Olszewicz niemal natychmiast otrzymał pozytywną

odpowiedź wiernych na propozycję wykonania kompleksowego remontu otoczenia kościoła.

– Muszę przyznać, że nie planowaliśmy aż tak dużej inwestycji – relacjonuje kapłan z Wielenina. – Miały być zrobione tylko nowe schody i dojście do bramy wjazdowej, ale panowie z firmy pana Jerzego Chmieleckiego z Kozanek, wykonującej wspomniane prace, zauważyli, że jak zostanie wykonany tylko ten fragment, to później przy kolejnych etapach będą musieli jeździć po świeżo zamontowanej nawierzchni. Wiadomo, że w takiej sytuacji nie da się dostatecznie przewidzieć, ani tym bardziej uniknąć ryzyka zabrudzenia kostki – czy to w postaci plamy z wyciekającego oleju, śladów opon albo resztek materiału budowlanego. Poza tym nie wiadomo, czy w przyszłym roku dałoby radę kupić materiał w identycznym odcieniu. W końcu zdecydowaliśmy, że robimy od razu całość. I muszę przyznać, że naprawdę ładnie to wyszło. Przy okazji należy podkreślić, że firma, która położyła kostkę, zgodziła się poczekać na powolną spłatę. Mamy czas do czerwca przyszłego roku.

Warto zaznaczyć, że wymiana nawierzchni wokół kościoła w Wieleninie nie jest okazjonalnym przedsięwzięciem. Tutejszy proboszcz wraz z Radą

Parafialną, mając wsparcie ze strony wiernych, przeprowadził z powodzeniem już kilka inwestycji na terenie świątyni, a w miarę możliwości finansowych parafii, ma w planach kolejne:

– Zaczęliśmy od dachu kościoła. Później była kostka przy budynkach gospodarczych i plebanii, a teraz wokół kościoła. Przy okazji tych prac udało się też doprowadzić wodę do kościoła. W jednym z pomieszczeń urządzona została toaleta. Panie sprząające świątynię nie będą już musiały biegać z wiadrami po wodę na plebanię. Teraz mają ją na miejscu w kościele, i to zarówno zimną, jak i ciepłą.

Wykonawcą tych prac jest Wiesław Pawłowski, sołtys Rozniatowa-Kolonii i jednocześnie członek Rady Parafialnej w Wieleninie.

– Na zagospodarowanie tego małego pomieszczenia gospodarczego w kościele namawiałem już poprzedniego księdza Józefa, ale do wykonania prac nie doszło – mówi sołtys Pawłowski. – Teraz, kiedy kostka pojawiła się na drodze procesyjnej wokół świątyni, podciągnięcie wody było koniecznością. Podobnie, jak wykonane przez naszego proboszcza nagłośnienie wokół kościoła. Kiedy niedawno nasz ksiądz obchodził jubileusz kapłaństwa, jako członek Rady Parafialnej miałem w kościele



wystąpienie, w trakcie którego – jako fachowiec od spraw budowlanych – zwróciłem uwagę, jak powinna wyglądać kolejność prac. Pojawiały się bowiem głosy, że może potrzebniejsze od kostki byłoby malowanie ścian w kościele czy wymiana drzwi wejściowych. I myślę, że udało mi się ludzi przekonać.

Efekty przeprowadzonych przez

wielenińską parafię prac polecamy podziwiać, wybierając się do tamtejszej świątyni na mszę. A jakie są plany inwestycyjne na przyszłość?

– Powoli trzeba myśleć, aby brać się za wnętrze. Począwszy od ogrzewania, potem malowanie i wymiana ławek aż po przebudowę prezbiterium. To wszystko przed nami – zapowiada ks. Jarosław Olszewicz.

Zawody o Puchar Prezesa 16 koła PZW w Uniejowie

Trwają zapisy na sierpniowy Turniej Wędkarski o Puchar Prezesa. W zawodach mogą wziąć udział członkowie Koła Wędkarskiego nr 16 w Uniejowie.

Turniej odbędzie się 25 sierpnia br., tradycyjnie na łowisku „Kaczka” w Człopach. Zapisy będą przyj-

mowane do czwartku, 22 sierpnia przez skarbnika koła Zbigniewa Kuglarza pod numerem telefonu: 506 090 242. Wpisowe na zawody wynosi 20 zł.

Zbiórka uczestników przy zbiorniku o godz. 6.00. Czas zawodów: 4h (od godz. 7.00 do 11.00).

Przystań motocyklowa Moto Banit ma już rok

Załoga przystani Moto Banit świętowała pierwszą rocznicę otwarcia miejsca przyjaznego motocyklom i motocyklistom. W planach niedzielnej imprezy znalazły się liczne atrakcje – nie tylko dla posiadaczy jednośladów.

W ubiegłe wakacje informowaliśmy o powstającym – za sprawą uniejowianina, Darka Banickiego – pierwszym w mieście punkcie usługowym dla motocykli. Zlokalizowany przy ul. płk. Ścibiora



modyfikacji motocykla. Właściciel przystani Moto Banit służy przy tym fachową wiedzą. Motio Banit to także miejsce, w którym można rozpocząć, podróżując przez Uniejów. Świętowanie pierwszego roku



(równoległej do ul. Sienkiewicza, przy trasie wylotowej z Uniejowa w kierunku Łodzi) warsztat oferuje bogaty zestaw narzędzi oraz przesterżen do samodzielnej naprawy lub

działalności Moto Banit rozpoczęło się zbiórką, dokładnie w samo południe, w przystani. Start o godz. 14.00 wyruszyła parada motocykli, która przejechała ulicami miasta. Tuż po niej, na terenie parkingu przy kompleksie boisk piłkarskich im. Włodzimierza Smolarka, odbył się pokaz jazdy motocyklem sportowym oraz quadem. Po zakończeniu wyczynowego show kolumna motocykli przejechała z powrotem do przystani na ul. płk. Ścibiora, gdzie czekały na uczestników wydarzenia pozostałe atrakcje. Chętni odbyli rejs katamaranem po rzece Warcie, bawili się podczas imprezy z DJ-em, obejrzeni jazdę testową Bajaj Dominar oraz skosztowali przekąski z grilla.

UNIEJÓW
Uzdrowisko Termalne

termis
UNIEJÓW

KOŁO WĘDKARSKIE
PZW
1949-2019
NR 16 W UNIEJOWIE

25 SIERPNIA 2019 R.
NA STARORZECZU „KACZKA” W CZŁOPACH ODBĘDZIE SIĘ:

**TURNIEJ WĘDKARSKI
O PUCHAR PREZESA**

DLA CZŁONKÓW
KOŁA WĘDKARSKIEGO NR 16
W UNIEJOWIE

Zapisy na zawody przyjmowane są do
czwartku 22 sierpnia 2019 roku przez skarbnika
koła - Zbigniewa Kuglarza, pod numerem telefonu
506-090-242. Wpisowe na zawody wynosi 20 zł.

SZPITAL W PODDĘBICACH NA MINUSIE

Radość miesza się ze smutkiem. Niedawno Poddębickie Centrum Zdrowia otrzymało akredytację z Centrum Monitorowania Jakości w Krakowie. To dowód na profesjonalizm placówki. Z drugiej strony szpital – podobnie jak inne w naszym województwie – boryka się z dużymi problemami. Chodzi o brakujące pieniądze na leczenie.

Problemem są tzw. nadwykonania. PCZ przyjmuje chorych za którymi nie idą środki finansowe. Cały kłopot jest w tym, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie płaci szpitalom za ponadlimitowane leczenie.

W Poddębickim Centrum Zdro-

wia lawinowo rośnie liczba niesfinansowanych nadwykonań w obszarze świadczeń na ortopedii, chirurgii, internie.

Niestety, stało się już tradycją, że pod koniec roku liczba niesfinansowanych przez NFZ nadwykonań stawia szpitale przed trudnym wyborem: czy nie mając żadnych gwarancji zwrotu poniesionych wydatków, wstrzymać przyjęcia kolejnych pacjentów czy nadal kredytować NFZ? Nie inaczej sytuacja wygląda również w tym roku, a liczba niesfinansowanych nadwykonań świadczeń jest o wiele większa, niż w roku ubiegłym.

- To jest właściwie pierwszy taki rok, w którym tak dotkliwie odczuwamy brak środków finansowych na leczenie. Nie jest to jedynie problem naszej placówki. To jest kwestia systemu i dzisiaj rozbijamy się o brak pieniędzy w funduszu. Narodowy Fundusz Zdrowia nie płaci za nadwykonania, wielu procedur nie docenia, stąd PCZ ma już stratę miliona 900 tysięcy złotych – mówi Jan Krakowiak, prezes Poddębickiego Centrum Zdrowia.

Prezes przyznał, że wielokrotnie o sytuacji informował resort zdrowia oraz NFZ, pytając o możliwe scenariusze rozwiązywania problemu. Niestety przesyłane do obu instytucji pytania pozostają bez jasnych odpowiedzi.

- Wspólnie z zarządami innych szpitali oraz starostami zastanawiamy się nad skonstruowaniem zbiorowego pozwu, który trafiłby do



funduszu i ministerstwa zdrowia. Dużym problemem jest niedoszacowanie kontraktów już od początku ich obowiązywania, a także fakt, że NFZ nie uwzględnia w swoich planach finansowych rosnącej liczby pacjentów. Musimy podejmować ryzyko, czy finansując procedury z własnych środków, kiedykolwiek doczekamy się ich zwrotu – dodaje

prezes J. Krakowiak.

NFZ otwarcie przyznaje, że w jego budżecie brakuje środków i nie zawsze istnieje możliwość realizacji nadwykonań, a przyjmowanie nadlimitowych pacjentów bez porozumienia z oddziałem nosi znamiona nieprzebrzegania postanowień umowy.

(ps)

PIJANE PODDĘBICE

Widok upojonych alkoholem mieszkańców nie jest niestety rzadkością. Bardzo często nieprzytomnych miłośników procentów zobaczyć można w pobliżu parku – tak, jak miało to miejsce tydzień temu.

- Byliśmy zaniepokojeni i dlatego woleliśmy sprawdzić, czy z tym leżącym mężczyzną jest wszystko w porządku – usłyszeliśmy od pary, którą nasz reporter spotkał przy zamroczonym alkoholem mieszkańca.

- Jest dobrze – wybełkotał jego mowa.

Jednak prawdziwe poruszenie wywołują delikwenci, którzy raczą się procentami przed kościołem w centrum miasta.

- To już stało się „normalne”, że przed kościołem urządzane są al-



koholowe libacje – mówi pani Ewa, która mieszka w centrum Poddębic. - Jestem bardzo zaskoczona, że odpowiednie służby nie interweniują. Podobno jest miejski monitoring.

Nie ma się co dziwić frustracji poddębiczanki. Rzeczywiście picie przed kościołem, praktycznie tuż przed kamerami monitoringu budzi duże emocje.

(ps)

Urząd milczy, czytelniczka krytykuje

Poddębice Jedna z mieszkanki przesała do redakcji obszerny list, w którym wskazała wiele niedociągnięć i błędów związanych z funkcjonowaniem miejskiego parku. „Ogród Zmysłów jest i już! Ale ...

Mimo naszego zadowolenia z tego, co mamy, niejednokrotnie jesteśmy do głębi zdenerwowani (najładniej mówiąc). Przedstawię kilka zarzutów: wiele urządzeń pobudzających zmysły w krótkim czasie po otwarciu zostało bezpowrotnie uszkodzonych i zdewastowanych, np. gniazda muzyczne, dzwonki wietrzne, ściany wodne, kalejdoskop i inne. Czy obejmuje je jakaś gwarancja? Czy nie można tego naprawić? Gniazda muzyczne przyspawano na stałe i nie ma muzyki. Brudne ławki upstrzone przez wszędobylskie czarne ptactwo. Czy nie ma pracowników obsługi mogących codziennie umyć te ławki? Pijalnia Wód Termalnych otwarta tylko w niektórych godzinach, a w poniedziałki i wtorki po prostu zamknięta. W czasie otwarcia dyżuruje tylko jedna osoba, kobieta, która wychodzi co jakiś czas ze swojej kanciapki z zapytaniem czy puścić film o parku i o wodach termalnych, po czym wraca do swojego pokoiku. Osoby zwiedzające Pijalnię Wód są zdane same na siebie. Wejście na górę tylko dla nielicznych, albowiem drzwi tam prowadzące są zawsze zastawione, jakby ukryte. Pałac Grudzińskich chyba w ogóle nie jest dostępny do zwiedzania. Oświetlenie Ogrodu Zmysłów w nocy. Cały park błyszczy w blasku świateł, ale cóż z tego i dla kogo skoro od 22:00 jest zamknięty. Dlaczego i komu to potrzebne? Z jakiego powodu park jest zamykany na noc? Nie znam drugiego takiego miasta, w którym park jest zamykany na noc. Nasz Ogród Zmysłów, zw.



parkiem jest zamykany, jest monitorowany, a tak wiele sprzętu jest zdewastowane. Dlaczego nie znaleziono winnych, nie ukarano ich przykładowie, tylko pozwała się na dalszą dewastację. Monitoring. Kamery wiszą nad naszymi głowami co kilka metrów. Wydawałoby się, że ktoś nad tym wszystkim czuwa, że ktoś czuwa nad naszym bezpieczeństwem. Nic bardziej mylnego. Ponoć nic nie działa, wszystko jest uszkodzone. Czy nie da się tego naprawić? Czy nie należałoby umieścić jakiejś tabliczki przy wejściach, że kamery nie działają i nie ma monitoringu? Godziny otwarcia Ogrodu Zmysłów, to w porze letniej od 10:00 do 22:00. To tylko czysto teoretyczne godziny. Nikt nie wie kto otwiera bramy do ogrodu i kiedy je zamyka. Nikt chyba tego nie sprawdza. Już po 21:00 jeździ rowerem jakiś facet i zamyka bramy. Zdarza się bardzo często, że odwiedzający park opuszczają go przez płot, bo nie pomyśleli, że może być zamknięty wcześniej niż przed 22-gą. W środę ok. godziny 21-j zwiedzających Ogród Zmysłów zastała burza. Kiedy po burzy około 21:30 dotarli do bramy, okazało się, że już jest zamknięta, a

pan klucznik właśnie odjeżdża rowerem. Podniesionym tonem krzyknął, że główna brama jeszcze otwarta i odjechał. Dwie kobiety z dziećmi w wieku 6 i 8 lat, zdążyły wypowiedzieć że tędy weszły i są gościnnie u rodziny i gdzie teraz będą szukać bramy głównej. Która jest główna? Klucznik zrozumieli i niegrzeczny postanowił wrócić, szybko otworzył bramę i w kilka sekund ją zamknął. Czy tak powinno być? Do godziny 22:00 było jeszcze co najmniej pół godziny! Czy Ogród Zmysłów musi być zamykany, skoro i tak jest zdewastowany i nikt nie odpowiada za te czyny, czy za brak nadzoru nad parkiem, nad klucznikiem? Byłoby cudownie gdyby nasz Ogród Zmysłów był otwarty 24 godziny na dobę. Wiedząc o tym mogliśmy wyjść nocą na spacer po parku. Teraz wchodzimy do parku, Ogrodu Zmysłów i zamiast relaksować się, cały czas myślimy czy nas ktoś nas nie zamknie” - czytamy w przesłanej przez poddębiczankę informacji.

O krytycznych uwagach czytelniczki poinformowaliśmy urząd miasta. Odpowiedzi magistratu jeszcze się nie doczekaliśmy...

(ps)

Nieporządek przy sklepie



Poddębice Lokatorzy bloków spółdzielczych stojących w pobliżu delikatesów narzekają na to, że teren jest zaśmiecony.

- Przy sklepie składowane są tekturowe pudełka i inne papierzyska, które przy gwałtownych podmuchach wiatru są rozrzucone po całym osiedlu. Czy nie można z tym problemem nic zrobić – pyta pani Anna.

W spółdzielni mieszkaniowej temat nie jest nowy.

- Wiemy o skargach spółdzielców. Jednak teren na którym składowany jest towar oraz opakowania jest prywatny. Nie możemy ingerować – mówi Tomasz Tabaczyński.

(ps)



WYPEŁNIA PRZESTRZEN MIEDZY-GWIĘZDĄ	MIROŚŁAW, AKTOR	MIESZKANKA MALAJÓW	BUDYNKI DLA ŻOŁNIERZY	SPIS	MANDAT	POMIESZCZENIE PRZYWÓDCA RELIGIJNY CHASYDÓW	10								
		GWIAZDKA ODSYŁAJĄCA DO INNEGO TEKSTU			DRAPIEŻNY OWAD		15								
BOCIANIE DANIE			DAWNA NAZWA ŁODZI, OKRĘTU												
Z MILETU		11	MIĘTA LUB RUMIANEK												
	6		ANDRZEJ, DAWNY POLSKI HIMALAISTA				14								
PRACOWNIK SZPITALA			PSEUDONIM MUZYKA ANDRZEJA IZDEBSKIEGO			CZEŚĆ SZTUKI TEATRALNEJ	DRUCIK ŁĄCZĄCY KILKA KARTEK								
ODMIANA JABŁONI		CARGO			OPAŁ										
PIECZYWO ŻYDOWSKIE	16	UROCZYSTY SPIEW KOŚCIELNY													
			KREWNY PO OJCU	WIEJSKA KOBIETA,	OŚRODEK WINIARSTWA WE WŁOSZACH	CYGANIE PODRÓŻUJĄCY WOZAMI KONNYMI									
7				ZWŁASZCZA STARSZA WIEKIEM, SPRZEDAJĄCA W MIEŚCIE PRZYWIEZIONY	BOISKO TENISOWE		2								
PIOSENKA, KTÓREJ TEMATEM SĄ KWESTIE SPOŁECZNE	WIELKA U ATLETY	BOCZNA W KOŚCIELE		Z DOMU TOWAR		POLE, NIWA									
BARDZO ŻARŁOCZNA RYBA					CZŁOWIEK, KTÓS										
			9	5			3								
PRZYSIĘGLYCH W SĄDZIE			GĘSTY, STARY LAS IGLASTY			CZEŚĆ DOBY	4								
POTRAWA Z WARZYW					PRZEDNIA STRONA GŁOWY LUDZKIEJ										
	8		12	1			13								
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 346: Kto nie sieje, nie zbiera.



Oryginalne potrawy i porady kulinarne



ZUPA SEROWA ZE SZPARAGAMI I GRZANKAMI

Składniki:

4 szklanki bulionu drobiowego
1 pęczek zielonych szparagów
40 dag startego sera mozzarella
1/2 szklanki śmietanki 30%
1/2 łyżeczki gałki muszkatołowej
sól
świeżo mielony czarny pieprz
grzanki
4 kromki chleba tostowego
do podania listki świeżej bazylii

Etapy przygotowania: Kromki chleba tostowego grilluj 2-3 mi-

nuty lub upiecz w tosterze. Pokrój w kostkę. Ze szparagów odłam twarde końcówki (jak szparaga zegniesz w około 1/3 długości od grubszego końca, to sam złamie się w odpowiednim miejscu). Bulion drobiowy zagotuj. Dodaj ser mozzarella. Zmniejsz ogień i gotuj kilka minut, aż ser całkowicie się rozpuści. Cały czas mieszaj. Z zupy odlej jeden kubek i wymieszaj go ze śmietanką. Przelej do garnka z zupą i delikatnie wymieszaj. Zupę dopraw gałką muszkatołową, solą i pieprzem. Wymieszaj. Dodaj szparagi i gotuj ok. 5-7 minut. Zupę podawaj z grzankami i listkami świeżej bazylii.

KASZA GRYCZANA SMAŻONA Z KURCZAKIEM I WARZYWAMI

Składniki:

40 dag piersi z kurczaka
2 szklanki bulionu warzywnego
10 dag kaszy gryczanej niepalonej
1 cebula
1 czerwona papryka
1 cukinia
2 łyżki sosu sojowego
2 łyżki oliwy z oliwek
1/2 łyżeczki słodkiej papryki

1/2 łyżeczki ostrej papryki
1/2 łyżeczki kurkumy
1/2 łyżeczki oregano
sól

świeżo mielony czarny pieprz

Etapy przygotowania: Kurczaka umyj i osusz. Pokrój w kostkę. Dopraw solą, pieprzem, oregano, kurkumą i obiema paprykami. Wymieszaj. Cebulę pokrój w piórka. Paprykę przekrój na pół, usuń gniazdo nasienne i pokrój w kostkę. Cukinię pokrój w półplastry. Na patelni rozgrzej oliwę i smaź na niej cebulę, aż się zeszkli. Dodaj paprykę i cukinię. Smaż 3-4 minuty. Dodaj kurczaka i smaź ok. 10



minut, często mieszając, aż mięso całkowicie zmieni kolor. Wsyp kaszę gryczaną i wymieszaj. Wlej bulion warzywny i gotuj ok. 20 minut. Od czasu do czasu zamieszaj.

CIASTO ZE ŚLIWKAMI

Składniki:

4 jajka
20 dag masła
20 dag cukru
20 dag mąki
1 łyżeczka proszku do pieczenia
sok z 1 cytryny
ok. 75 dag śliwek
cukier puder do posypania

Etapy przygotowania:

Śliwki myjemy, wyjmujemy pestki. Masło ucieramy do białości, gdy gotowe cały czas ucierając, dodajemy po 1 żółtku na przemian z cukrem (wysypujemy go stopniowo po łyżce). Z białek ubijamy sztywną pianę. Mąkę przesiewamy z proszkiem do pieczenia. Do utartej masy dodajemy po łyżce piany i mąki z proszkiem, cały czas mieszając aż do wyczerpania składników. Na końcu mieszamy ciasto z sokiem



cytrynowym. Ciasto wlewamy na wyłożoną pergaminem blachę, na wierzchu układamy połówki śliwek. Wstawiamy do pieca nagrzanego do 200 stopni i pieczemy 40 minut. Po wystudzeniu posypujemy cukrem pudrem.

UŚMIECHNIJ SIĘ



* - Sąsiedzie, coś pan tak wczoraj wieczorem wrzeszczał na żonę?
- Bo nie chciała powiedzieć, na co wydała wszystkie pieniądze.
- A dlaczego pan jeszcze głośniejsze wrzeszczał dziś rano?
- Bo powiedziała.

* Facet zdaje egzamin na prawo jazdy. Instruktor pokazuje na znak i pyta:
- Jaki to jest znak?
- Aluminiowy.

* Facet z żoną wybrali się na ryby. Kiedy już się rozłożyli i przygotowali wędkę, mężczyzna woła do żony:
- Dorotko, podaj mi chleb.
- Zjadłam.
- To podaj mi kukurydzę.
- Też zjadłam!
- To zjedz jeszcze robaki i jedziemy do domu.

* Msza w kościele. Nagle bum i na ołtarzu pojawia się diabeł. Wszyscy uciekają, ksiądz też. Tylko jeden staruszek w pierwszym rzędzie zostaje i nic, żadnej reakcji. To diabeł do niego:
- A ty, starcze, nie uciekasz, bo się mnie nie boisz?!
- Ja z twoją siostrą 40 lat po ślubie jestem.

* Powiedziałem żonie, że odbiorę Oreo i Pepsi w drodze z pracy do domu. Odpowiedziała mi głucha cisza. Żona do tej pory żałuje, że pozwoliła mi wybrać imiona dla naszych dzieci.

* W restauracji oburzony klient mówi do kelnera:
- W jadłospisie znajduje się tylko jedna potrawa. Nie dajecie żadnego wyboru!
- Owszem, dajemy. Może pan zamówić albo nie.

Święto Matki Boskiej Zielnej

15 sierpnia obchodziliśmy święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Tradycyjnie w tym dniu, co roku odbywa się odpust w małym i niezwykle urokliwym kościółku w Sławoszewie (gm. Daszyna). Uroczystość zawsze gromadzi wielu wiernych, także spoza regionu, przybywa również pielgrzymka z kościoła parafialnego w Mazewie. Podczas mszy odbywa się procesja oraz poświęcenie ziół, zbóż i kwiatów. Po nabożeństwie można skorzystać z bogatej oferty handlowej prezentowanej na straganach licznie ustawionych na placu wokół kościółka. W tym roku, jak zawsze, msza święta była wyjątkowa a odpust pełen atrakcji.



CIEPŁOCIĄG ZNISZCZONY, LUDZIE W SZPITALU

Ozorków Oby nie spełnił się czarny scenariusz i w szybkim tempie został naprawiony ciepłociąg nad ul. Wigury, który został poważnie uszkodzony przez nieodpowiedzialnego kierowcę ciężarówki. Jedno jest pewne. Nie lada problem ma teraz Ozorkowskie Przedsiębiorstwo Komunalne a także sprawca wypadku, który może trafić za kratki.

Przypomnijmy, że kilka dni temu ok. 40-letni kierowca jednej z lokalnych firm jadąc ul. Wigury zawadził pojazdem – chłodnią o wiszący nad drogą ciepłociąg. Liczył, że uda się przejechać. Niestety, nie udało się. Poszkodowani zostali pasażerowie pojazdu, w tym jeden ciężko.

- Najbardziej ucierpiał mężczyzna, który ze złamanym kręgiem szyjnym

został przewieziony do szpitala. Ucierpiał też drugi pasażer, który również musiał być hospitalizowany – mówi podkom. Daniel Tomczyk, z biura prasowego zgierskiej policji. - Kierowca ciężarówki był trzeźwy. Nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego podjął decyzję, aby wysokim autem przejechać pod ciepłociągiem. Sprawą zajęła się prokuratura. Spowodowanie wypadku drogowego to przestępstwo z art. 177 kodeksu karnego.

Jak udało nam się ustalić, kierowcajechał do bazy miejscowej firmy. Dochodziła godz. 17. Krótco po wypadku, oprócz policjantów i ratowników medycznych, na miejscu pojawili się także przedstawiciele urzędu miasta oraz Ozorkowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Grzegorz Stasiak, prezes OPK, nie ukrywa, że uszkodzenia są bardzo poważne.

- W wyniku przeprowadzonych oględzin ustaliliśmy, że obydwa słupy nośne wraz z naciągami śrubowymi nie spełniają już swojej roli, która sprowadza się do podtrzymywania konstrukcji. W tej chwili opracujemy wstępną koncepcję naprawy. Niedługo powstanie kosztorys remontowy a następnie poszukamy wykonawców. Myślę, że w połowie września rozpoczyna się prace naprawcze – mówi szef ozorkowskiej komunalki.

Jak długo potrwa remont i czy zakończy się przed rozpoczęciem sezonu grzewczego?

- Naszym priorytetem będzie tak przeprowadzić ten remont, aby mieszkańcy nie martwili się tym, że będą marznąć w chłodne dni. Zrobimy wszystko, aby prace zakończyć przed sezonem grzewczym. Na ten moment nie potrafię dokładnie określić terminu, ale myślę, że powinniśmy uporać się z zadaniem do połowy października – słyszymy od prezesa G. Stasiaka.

Nie da się jednak uniknąć czasowego zakręcenia kurka z ciepłą wodą podczas demontażu uszkodzonego ciepłociągu. Poza tym już teraz uciążliwości w związku z efektami wypadku na Wigury odczuwają kierowcy. Ulica – w rejonie mostu - zo-



Kierowcy nie przejadą ul. Wigury nad uszkodzonym ciepłociągiem

stała zamknięta dla ruchu pojazdów. Ta decyzja została podjęta z powodu znacznych uszkodzeń. Nadal istnieje niebezpieczeństwo rozszczelnienia a nawet zawalenia konstrukcji.

Ciepłociąg liczy sobie ponad 40 lat. Władze przedsiębiorstwa komunalnego przyznają, że optymalnym rozwiązaniem byłoby puszczenie ciepłociągu pod ziemią.

- Taki wariant byłby doskonałym rozwiązaniem, jednak obecnie musimy się skupić na szybkim działaniu – dodaje Grzegorz Stasiak.

Prezes niechętnie mówi o kosztach remontu, choć z pewnością będą wysokie. Nieoficjalnie udało nam się dowiedzieć, że modernizacja uszkodzonego odcinka ciepłociągu może kosztować prawie 200 tysięcy zł. Pieniądze będzie musiało wyłożyć przedsiębiorstwo komunalne, a następnie czekać na decyzję ubezpieczyciela o kwocie zwrotu. Jeśli suma z

ubezpieczenia będzie niewystarczająca, OPK wystąpi o wyrównanie do sprawcy wypadku.

(stop)



Konstrukcja została wzmocniona drewnianymi stemplami



Kierowca ciężarówki zahaczył o konstrukcję, która została poważnie uszkodzona

Miejskie Obchody Święta Wojska Polskiego

Obchody Święta Wojska Polskiego w Ozorkowie odbyły się tradycyjnie na Placu Jana Pawła II z udziałem żołnierzy Jednostki Wojskowej w Leźnicy Wielkiej i Orkiestry Dętej z Góry św. Małgorzaty.

Po uroczystej polowej mszy świętej, celebrowanej przez ks. proboszcza Zbigniewa Kaczmarskiego, burmistrz Jacek Socha mówił m.in. o poświęceniu polskich żołnierzy w walkach o wolność na przestrzeni dziejów, a także o tym, jak ważne jest za-

chowanie pamięci historycznej oraz kultywowanie tradycji i symboli dla zachowania tożsamości narodowej.

Zgromadzeni na placu Jana Pawła II wysłuchali też wystąpienia posła na sejm Marka Matuszewskiego, który podkreślał rolę Wojska Polskiego oraz zaangażowanie, waleczność i niezłomność polskich żołnierzy w obronie Ojczyzny.

Następnie został odczytany Apel Poległych, żołnierze oddali salwę honorową ku czci bohaterów i patriotów, a delegacje złożyły kwiaty pod tablicą upamiętniającą Obroń-

ców Ojczyzny w latach 1918 - 1920.

Poza wojskowymi, parlamentarzystami i samorządowcami, w uroczystości uczestniczyli także przedstawiciele Policji, Straży Pożarnej, organizacji pozarządowych, placówek oświatowych, instytucji kultury i firm z terenu miasta oraz mieszkańcy.

Uroczystość zakończył przemarsz żołnierzy z Leźnicy Wielkiej, pocztów sztandarowych oraz przejazd Szwadronu Kolarzy Kawalerii im. 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich w Ozorkowie.



Afera w „Dolinie skrzatów”!

Było bajkowo, zrobiło się koszmarne. Nikt nie przypuszczał, że konflikt pomiędzy szefem stowarzyszenia a właścicielką terenu pod Parzęczewem osiągnie aż takie rozmiary. Policja prowadzi dochodzenie w sprawie „Doliny skrzatów”.

Konrad Dzieścielewski wpadł na pomysł, aby stworzyć miejsce, w którym najmłodszy mógłby przenieść się w świat swoich marzeń. We Florentynowie skrzaty gościły całe rodziny przez 5 lat. Niedawno doszło do zaskakujących sytuacji. Sielanka zamieniła się w horror.

- To jest nie do pomyślenia. Nigdy bym nie przypuszczał, że znajduję się w tak nieprzyjemnych okolicznościach - mówi K. Dzieścielewski.

Cała historia odbiła się szerokim echem w regionie. „Dolina skrzatów” stała się naprawdę

sławna, choć na pewno nie z takich powodów, jakby chciał prezes bajkowego stowarzyszenia.

- Otrzymałem informację od właścicielki terenu na którym prowadziliśmy działalność, że „Dolina skrzatów” może jeszcze funkcjonować przez krótki czas. Termin wypowiedzenia terenu został wyznaczony na 1 października. Nie ukrywam, że byłem bardzo zaskoczony. Mieliśmy zamówione grupy odwiedzających, poza tym były obawy, czy uda nam się przenieść cały dobytek. Rozmawiałem o tym z właścicielką, jednak żadna argumentacja nie spotkała się ze zrozumieniem - słyszymy.

Pan Konrad - jak usłyszeliśmy - postawiony pod ścianą, udał się do urzędu gminy w Parzęczewie. Spotkał się z wójtem Ryszardem Nowakowskim.

- Powiedziałem o problemie.

Zapytałem o możliwość ulokowania się w nowym miejscu. Padła propozycja, aby „Dolina skrzatów” przeniosła się do Chociszewa. Dość szybko się porozumieliśmy, sołectwo też wyraziło zgodę. Właścicielka terenu we Florentynowie, gdy dowiedziała się o moim spotkaniu z wójtem, miała do mnie ogromne pretensje. I od tego momentu zaczęły się dziać rzeczy niespotykane.

Konrad Dzieścielewski twierdzi, że właścicielka działki wynajęła ekipę, która zdewastowała „Dolinę skrzatów”.

- Mam na to świadków. Jedna z mieszkanki Florentynowa widziała, jak właścicielka jest na terenie. Pokazywała, które miejsca mają zniszczyć koparki. Zaorane zostało wejście do „Doliny skrzatów”, zniszczono drewnianą kasę i ogrodzenie, zawałiła się grota, zdewastowano miejsce w którym dzieci spożywały posiłki. Tam, gdzie koparki nie mogły wjechać, utworzone zostały nasypy. Po tym zdarzeniu z terenu praktycznie nie można już było korzystać. Zadzwoiłem na policję. Poprosiłem funkcjonariuszy, aby porozmawiali z właścicielką terenu. Nie wiem, jakie były dalsze konsekwencje, bowiem funkcjonariusze nie skontaktowali się ze mną.

Pan Konrad nie spodziewał się, że to tylko początek kataklizmu.

- Chciałem uporządkować miejsce. Zastałem jednak w „Dolinie skrzatów” ochroniarzy. Nie mogłem więc zabrać przedmiotów i rzeczy, które nie zostały zniszczone. Znów zadzwoniłem



Teren został zaorany. Nie ma możliwości wejścia. O zakazie wstępu informują tabliczki

na policję i złożyłem oficjalne zawiadomienie o przywłaszczeniu mienia - mówi K. Dzieścielewski. - W zdewastowanej „Dolinie skrzatów” pozostały gabloty, ławki, drewno z którego można by zbudować nowe ogrodzenie, rolki ze sztuczną trawą.

Podkom. **Daniel Tomczyk** z KPP w Zgierzu, potwierdza, że sprawa jest wyjaśniana przez policję.

„Dolina skrzatów” oficjalnie zakończyła sezon we Florentynowie 18 sierpnia. Konrad Dzieścielewski zaprasza wszystkich miłośników skrzatów w przyszłym roku do Chociszewa.

Próbowaliśmy uzyskać komentarz od właścicielki terenu na którym przez 5 lat działał bajkowy interes.

- Nie będę się na ten temat wypowiadać. Wszystko co mówi pan Konrad, nie jest prawdą - usłyszeliśmy.

(stop)



Łączymy tradycję z nowoczesnością

www.ozorkow.spolem.org.pl
e-mail.: sekretariat@spolemozorkow.pl

Opłaca się kupować w Społem!



W naszych placówkach otrzymacie Państwo kartę lojalnościową. Z kartą „Społem znaczy razem” klienci przy każdorazowych zakupach otrzymują dodatkowe punkty.

Zbieraj punkty i bierz udział w konkursie, w którym można zdobyć atrakcyjne nagrody. Konkurs trwa do końca roku.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej: www.ozorkow.spolem.org.pl

Społem PSS

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
95-035 Ozorków, ul. Średnia 6
tel. 42/277-00-17; 42/277-00-12

Rok założenia
1920

ADRESY SKLEPÓW: Społem znaczy razem

Cegielniana 25/27,
Starzyńskiego 8, Listopadowa 2, Łęczycka 23,
Maszkowska 35, Nowe Miasto 8, Zagajnikowa 18

PREZES APELUJE DO ROLNIKÓW

Ozorków Wciąż nie wiadomo, czy Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska otrzyma kredyt, który mógłby odwrócić tendencję spadkową firmy. Niepewna sytuacja negatywnie odbija się na niektórych członkach. Coraz większa liczba rolników buntuje się i nie przywozi mleka do spółdzielni.

Głównym powodem negatywnej postawy gospodarzy jest brak pieniędzy. Czy można się dziwić, że w związku z tak trudną sytuacją finansową i zaległościami w wypłatach, część rolników odwraca się od mleczarni? Raczej nie. Jej szef apeluje jednak o solidarność i poczucie lojalności.

- To jest nasza wspólna sprawa, aby spółdzielnia stanęła na nogi - mówi Tadeusz Nadrowski, prezes OSM w Ozorkowie. - Postawa rolników, którzy nie przywożą mleka, tylko pogarsza sytuację firmy. Jestem przekonany, że wyjdziemy na prostą. Ale musimy działać wspólnie. Oczywiście rozumiem rozgoryczenie tych gospodarzy, którzy z powodów finansowych



W spółdzielni mleko stało się towarem deficytowym

mają taką, a nie inną postawę. Warto jednak popatrzeć na problem trochę szerzej i po prostu dostawcy mleka powinni w tak trudnym momencie wykazać się większym poświęceniem.

Według naszych informacji do spółdzielni mleka nie przywozi już

ponad 1/3 rolników.

Prezes nie traci nadziei, że uda się pozyskać kredyt z gwarancją Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Udzielenie takiej gwarancji rozwiązałoby szereg problemów z jakimi zmagać musi się OSM.

(stop)

ZNÓW GROŹNIE PRZY KOŚCIELE



Mieszkańcy nie rozumieją, dlaczego proboszcz nie zabezpieczył przejeźdu przez kościół terenu



Niedawny pożar na terenie zlikwidowanych przez parafię NMP Królowej Polski działek pogłębił frustrację byłych działkowców, którzy ponownie krytykują de-

cyzję proboszcza sprzed kilku lat.

- Przecież mógł nie zabierać ludziom tych działek. A teraz terenem nikt się nie interesuje, jest zaniedbany. Przychodzą tu bezdomni i amatorzy procentów. To nie jest pierwszy taki pożar - słyszymy od mężczyzny z którym rozmawialiśmy przy ul. Lipowej.

Na działkach reporter spotkał kolejnego mieszkańca.

- Dobrze pamiętam, jak ten teren był zagospodarowany. Niektóre działki były naprawdę piękne - mówi ozorkowianin. - Żał mi tych wszystkich starszych ludzi dla których działka była oazą spokoju i wytchnienia. Taką odskocznią od szarej rzeczywistości blokowiska. Szkoda.

O decyzji proboszcza pisaliśmy już na łamach gazety. Całkiem niedawno informowaliśmy również o coraz bardziej zaniedbanym terenie przy kościele, który upodobał sobie bezdomni. Do tej pory kościół terenu nie zabezpieczył.



Drewniana altana całkowicie spłonęła. Ogień strawił też kilkanaście metrów kwadratowych trawy, nadpalił drzewa. Sprawcy zaproszenia ognia uciekli przed przyjazdem strażaków.

(stop)

SKARŻY SIĘ NA POLICJĘ

Ozorków Nasz czytelnik, twierdzi, że miejscowi policjanci przeprowadzili niedawno bardzo nietypową akcję.

- Dostali zgłoszenie o tym, że jestem pod wpływem alkoholu i jadę właśnie samochodem. Widziałem radiowóz, jak jedzie za mną. Jednak nie zostałem zatrzymany do kontroli w czasie jazdy autem. Przyjechałem do domu i gdy już odstawiłem samochód, to wziąłem sobie ćwiarteczkę wódki, aby się napić. I mniej więcej po kilku minutach na podwórko wjechali policjanci. Zabrali mnie do komisariatu, gdzie wydmuchałem ponad 2,5 promila alkoholu. Zatrzymano

moje prawko. Jestem zaskoczony tym, że policjanci skontrolowali mnie na prywatnym terenie. Czy przy swoim domu nie mogę się napić? Dlaczego policjanci nie zatrzymali mnie podczas jazdy samochodem, jeśli podejrzewali, że jestem pod wpływem alkoholu - pyta mężczyzna.

Mieszkaniec skontaktował się ze znajomą, która jest prawniczką.

- Złożyliśmy pismo u komendanta i czekamy na wyjaśnienie sprawy. Mam nadzieję, że nie zostaną ukarani za coś, czego nie zrobiłem. Policyjna kontrola na własnym podwórku, to już duża przesada - słyszymy.

(stop)



Miłosna historia nad zalewem

Filmowcy przyjechali do Ozorkowa, a konkretnie nad zalew miejski. Kręcili film, który jest etiudą jednego ze studentów łódzkiej „Filmówki”.

- Byłem mile zaskoczony telefonem ze Szkoły Filmowej w Łodzi - mówi Mariusz Lewandowski, dyrektor CSiR „Wodnik”. - Poinformowano mnie, że zalew i jego okolice bardzo spodobały się filmowcom i dlatego wybrano właśnie to miejsce na nakręcenie końcowej fabuły filmu. Termin przyjazdu poprzedzony został wnikliwą analizą pogody. Chodziło o to, aby w tym dniu nie padał deszcz. Ekipa przyjechała po południu, a sceny kręcone były nocą.

Studencka etiuda na zaliczenie, to historia miłosna. W Ozorkowie kręcone były końcowe perypetie młodej pary.



- Byłem na miejscu i z ciekawościem przyglądałem się poczynaniom gości z łódzkiej „Filmówki”. Wszystko wyglądało bardzo profesjonalnie. Rozstawione zostały lampy, które dawały lekką poświatę. Sceny kręcone były najpierw na pomoście, później w wodzie. Jestem pewien, że ta historia zakończyła się happy endem - dodaje z uśmiechem M. Lewandowski.

(stop)

AUDI DACHOWAŁO

13 sierpnia, około godziny 20:55 doszło do wypadku w miejscowości Aleksandria (gm. Ozorków). Samochód osobowy marki audi uderzył w bok volkswagena, a następnie dachował. W wyniku zdarzenia uszkodzony został kierowca audi, którego przetransportowano do szpitala przez zespół ratownictwa medycznego. Na miejscu pracowały 2 zastępy straży pożarnej oraz patrol policji.



foto: egralarnowo

ROLNICY STARAJĄ SIĘ O ODSZKODOWANIA

Gm. Ozorków Wysokie temperatury, suchy wiatr, brak opadów. Rolnicy załamują ręce: W tym roku jest jeszcze gorzej niż w zeszłym. Rolnicy piszą wnioski o oszacowanie strat i ewentualną wypłatę odszkodowań. Czekają też na dodatkową pomoc. Zdaniem ekspertów taka sytuacja powoli staje się regułą, nie wyjątkiem.

Ponad 350 wniosków przyjęła

komisja ds. szacowania szkód w gospodarstwach rolnych w wyniku kłęski suszy. Straty sięgają aż 80 %, szczególnie w uprawach zbóż jarych, roślin strączkowych i warzyw gruntowych. Straty w użytkach zielonych szacuje się na poziomie 40 % zgodnie z wytycznymi ministerstwa rolnictwa.

- Ogółem przyjęto 317 wniosków od rolników mających siedzibę gospodarstwa na terenie gminy

Ozorków i 45 wniosków od rolników posiadających jedynie grunty rolne na terenie naszej gminy a siedzibę w innej - mówi wójt **Tomasz Komorowski**. - W roku 2018 zostało przyjętych 99 wniosków o oszacowanie strat w wyniku kłęski suszy.

Susza rolnicza na terenie gminy Ozorków występuje od 31 maja, czyli od dnia ukazania się 2 raportu bilansu wodnego sporządzonego przez Instytut Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Początkowo obejmowała jedynie zboża jare na I kategorii glebowej bardzo podatnej na suszę, czyli piaskach luźnych, luźnych pylastych, słabo gliniastych i gliniasto pylastych. W kolejnych tygodniach katalog upraw na poszczególnych kategoriach glebowych (I, II, III, IV) uległ rozszerzeniu o użytki zielone



Wójt T. Komorowski przyznaje, że w tym roku susza jest wyjątkowo dotkliwa

i uprawy roślin pastewnych, zboża ozime, rośliny strączkowe, kukurydzę, rzepak, warzywa gruntowe, krzewy, ziemniaki, burak cukrowy.

Rolnicy, dotknięci suszą i ubiegający się o odszkodowanie z tytułu kłęski żywiołowej, muszą złożyć wniosek do stosownego urzędu gminy z prośbą o oszacowanie strat i sporządzenie protokołu. To

stanowi podstawę, by później mogli ubiegać się o pomoc kłęskową. Wojewoda powołuje komisję do szacowania zakresu i wysokości szkód spowodowanych niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi.

Rolnicy liczą też na dodatkową dopłatę. Standardowe formy pomocy od państwa to kredyty tzw. kłęskowe udzielane przez banki z dopłatą Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa, obniżki, czy zawieszenie na jakiś czas składek ZUS, rozłożenie na dłuższy okres lub odstąpienie od spłaty rat kredytu za ziemię. Państwo uruchamia je na podstawie oszacowanych szkód.

Ponad 40 tys. rolników z woj. łódzkiego złożyło do tej pory wnioski w urzędach gmin o oszacowanie szkód w gospodarstwach spowodowanych suszą. To trzy razy więcej niż w poprzednim roku.

Województwo łódzkie znalazło się wśród trzech najbardziej dotkniętych suszą w kraju.

(stop)

Jak długo będą jeszcze straszyć?



Ozorków Niedokończony lub zrujnowany nieruchomości z całą pewnością źle wpływają na ogólny wizerunek miasta. Od lat straszą swoim wyglądem.

- Ta ruina przy wjeździe do Ozorkowa od strony Zgierza jest skandalem - mówi pani Ewa. - W naszym mieście realizowane są inwestycje, które nadają nowoczesności miastu.

A stojący zdewastowany i niedokończony blok blisko nowego ronda wygląda paskudnie.

Idąc dalej w stronę miasta stoi kolejna ruina. Prywatna kamienica, która zabezpieczona została w połowie siatką, jest następną antywizytówką Ozorkowa. Sypiąca się elewacja, powybijane szyby a nawet chwasty wychodzące przy kamienicy sprawiają, że odwiedzający miasto z niedowierzaniem kręcą głowami.

Od wielu lat remontu nie może doczekać się również przejęty od TBS-u przez przedsiębiorcę z Łodzi budynek przy Średniej. Pomimo szumnych zapowiedzi, jak na razie nieruchomości nie jest remontowana.

Niestety, takich przykładów jest jeszcze więcej. W mieście nie brakuje ruin.

(stop)



Małe szkoły z wielkim potencjałem

Wraz z końcem lipca zakończyła się realizacja projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej pn. „Z małych Szkół w Wielki Świat - Rozwój kompetencji kluczowych w szkołach w gminie Parzęczew”.

Projekt, prowadzony przez gminę Parzęczew, skierowany był do uczniów Szkoły Podstawowej im. Juliana Tuwima w Parzęczewie i Szkoły Podstawowej w Chociszewie oraz uczniów klas gimnazjalnych w Parzęczewie. Przez dwa lata 222 uczniów miało możliwość uczestnictwa w różnorodnych bezpłatnych zajęciach dodatkowych. Uczniowie uczestniczyli łącznie w 1500 godzinach zajęć rozwijających oraz wyrównawczych w zakresie matematyki, języków obcych, przedsiębiorczości, przedmiotów przyrodniczych i informatyki. Były to zajęcia nastawione na kompetencje kluczowe uczniów, tj. takie które wspierają ich rozwój osobisty, włączanie w życie społeczne, aktywne obywatelstwo i możliwość znalezienia zatrudnienia.

- Projekt stworzył dzieciom i młodzieży możliwości do lepszego rozwoju i zwiększył ich szanse edukacyjne. Podczas cotygodniowych spotkań uczniowie powtarzali i utrwalali wiedzę, wyrównywali braki i niedociągnięcia, rozwijali swe zainteresowania i kształcili kompetencje kluczowe. Młodzi ludzie wzmocnili wiarę we własne siły, poznali swoje zalety i ograniczenia, nauczyli się pracować w grupie w celu rozwiązania postawionego przed nimi problemu czy też przezwyciężania trudności. Do osiągnięcia powyższych celów przyczyniła m.in. chęć uczestnictwa uczniów w zajęciach dodatkowych, o czym świadczy wysoka frekwencja, praca w małych grupach warsztatowych oraz atmosfera panująca w trakcie zajęć - komentuje Małgorzata Gosińska, koordynator szkolny projektu.

Oprócz inwestycji w rozwój



foto: UG Parzęczew

kompetencji kluczowych, w projekcie zadbano również o prawidłowy rozwój psychofizyczny uczniów. Zrealizowano łącznie 1080 godzin zajęć skierowanych do uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Wśród nich znalazły się indywidualne zajęcia rewalidacyjne i zajęcia z psychologiem oraz specjalistyczne zajęcia grupowe: logopedyczne, socjoterapeutyczne i terapeutyczne z elementami arteterapii oraz zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze z języka polskiego.

**Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska
w Ozorkowie ul. Cegielniana 27
95-035 Ozorków wystawia
na sprzedaż nieruchomości:**

95-002 Smardzew, Skotniki, ul. Rzemieślnicza 37
95-100 Zgierz, ul. Długa 198
95-001 Biała, ul. Zgierska 55

Oferty zakupu w/w nieruchomości prosimy składać do 31.08.2019 r. w zakrytych kopertach z napisem PRZETARG.

Spółdzielnia może odstąpić od rozpatrywania ofert bez podania przyczyn.
kontakt: tel. 42 718 17 56
e-mail: sekretariat@osmozo.pl

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 24 721-32-78

Kosmetyczka

Wykształcenie policealne: technik usług kosmetycznych, umiejętność wykonywania zabiegów: manicure, pedicure, wykonywanie zabiegów na twarz, henna, mile widziane doświadczenie zawodowe Studio Urody „Monika”
Monika Witczak
Ul. Dworcowa 6
99-100 Łęczyca
Tel: 603-650-657

Kosmetyczka

Wykształcenie zasadnicze zawodowe – kosmetyczka, umiejętność wykonywania makijażu, stylizacja paznokci metodą hybrydową.
SALON KOSMETYCZNY
Małgorzata Gibska
ul. Kilińskiego 7B,
99-100 Łęczyca
Tel: 501 041 907

Kucharz

Koncentracja, chęć do pracy, doświadczenie zawodowe na stanowisku kucharz
Restauracja „Kargul”
ul. Ozorkowska 8,
99-100 Łęczyca
Tel: 502 708 534

Murarz

Chęć do pracy, umiejętność murowania
DAR-BUD K. Oleski w Łęczycy
ul. Słowackiego 30,
99-100 Łęczyca
Tel: 519 056 415
Praca u klienta

Kierowca ciągnika oraz sam. Kat. B

Praca w zespole, chęć do pracy, sumienność, prawo jazdy kat. B, T oraz mile widziane inne uprawnienia, mile widziane doświadczenie zawodowe Zarząd Dróg Powiatowych w Łęczycy
Ul. Mickiewicza 12
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-27-41

Prasowaczka

Wykształcenie podstawowe, umiejętność prasowania PPHU „Elizabeth”
Marzena Gradowska
Ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
Tel: 500-106-370

Kierowca autobusu

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, prawo jazdy kat. D
Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Łęczycy
ul. Belwederska
99-100 Łęczyca
Tel: 502 083 542
E-mail:
pksleczyca@poczta.onet.pl

Szwaczka

Umiejętność szycia na maszynie
Andrzej Sieradzki

Błonie 104
99-100 Łęczyca
Tel: 608-637-714

Kasjer – sprzedawca

Wykształcenie podstawowe, uczciwość, pracowitość
PPH – U „Maria” Maria Jura
Ul. Kaliska 10A
99-100 Łęczyca
Tel: 609-804-680

Pracownik produkcji

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie zawodowe
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Specjalista ds. jakości

Wykształcenie średnie ogólnokształcące
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Specjalista ds. systemów jakości

Wykształcenie wyższe kierunkowe (technologia żywności, chemia spożywcza)
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Pracownik biurowy

Wykształcenie wyższe, obsługa komputera
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Operator wózków widłowych

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, uprawnienia na wózki widłowe, prawo jazdy kat. B
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Mechanik

Wykształcenie zasadnicze mechaniczne
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Brygadzysta produkcji

Wykształcenie średnie ogólnokształcące
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa

Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Elektryk – automatyk

Wykształcenie zasadnicze elektryczne
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Operator maszyn

Wykształcenie podstawowe, mile widziane średnie techniczne, umiejętność obsługi maszyn i narzędzi ręcznych, wysoki poziom odpowiedzialności, mile widziane wózki widłowe i suwnice, staż pracy w zawodzie operatora maszyn
BORGA Sp. z o.o. w Gdańsku
Oddział w Górze Św. Małgorzaty
ul. Azymutalna 9,
80-295 Gdańsk
Tel: 601-622-430
Miejsce pracy: Góra Świętej Małgorzaty 92, 99-122 Góra Świętej Małgorzaty

Mechanik samochodowy

Wykształcenie zawodowe mechaniczne, chęć do pracy, zaangażowanie
Nowa Fabryka Polska sp. z o.o., sp. k.
Ul. Tuwima 53
90-025 Łódź
Tel: 601-287-327
Miejsce pracy: Janków 17,
99-100 Łęczyca

Spawacz

Doświadczenie zawodowe, dokładność, rzetelność, punktualność
ŁZG Łęczyca SA
Ul. Kopalniana 9
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-34-41

Tokarz

Doświadczenie zawodowe, dokładność, rzetelność, punktualność
ŁZG Łęczyca SA
Ul. Kopalniana 9
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-34-41

Frezer

Doświadczenie zawodowe, dokładność, rzetelność, punktualność
ŁZG Łęczyca SA
Ul. Kopalniana 9
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-34-41

Ślusarz

Doświadczenie zawodowe, dokładność, rzetelność, punktualność
ŁZG Łęczyca SA
Ul. Kopalniana 9
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-34-41

Monter konstrukcji

Doświadczenie zawodowe, dokładność, rzetelność, punktualność
ŁZG Łęczyca SA
Ul. Kopalniana 9
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-34-41

Kowal

Wykształcenie podstawowe, doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku, znajomość rysunku technicznego i zasad pomiarów kontrolnych
SCHRANER POLSKA Sp. z o.o.
ul. Lotnicza 21g,
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721 02 27

Elektromechanik

Wykształcenie zasadnicze zawodowe: mechanika/elektromechanika,

umiejętność samodzielnego diagnozowania i usuwania usterek mechanicznych i elektromechanicznych, uprawnienia SEP do 1 KV (do 15 KV będzie dodatkowym atutem), doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku
SCHRANER POLSKA Sp. z o.o.
ul. Lotnicza 21g,
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721 02 27

Pracownik produkcji

Wykształcenie podstawowe, doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku
SCHRANER POLSKA Sp. z o.o.
ul. Lotnicza 21g,
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721 02 27
Tel: 42 714-06-96

OGŁOSZENIA DROBNE

Spółem PSS Mazur w Łęczycy wydzierżawi lokal na cele mieszkalne przy ul. Kaliskiej 3. Informacji udziela Zarząd Spółdzielni. Tel. 505-266-210 lub 506-856-382

Spółem PSS „Mazur” w Łęczycy wydzierżawi lokal o pow. 34 m² przy ulicy Belwederskiej 42 (przy sklepie „Kasia”). Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Spółem PSS „Mazur” w Łęczycy wynajmie 5 pokoi biurowych przy placu Kościuszki 11 oraz nowy lokal o pow. 91,40 m² przy ul. Kaliskiej 3. Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Kupię skrzynki po piwie i napojach, dojadę, odbiorę. Tel.: 691-589-161

Sprzedam mieszkanie w bloku w Ozorkowie koło Tubądzina. M3, duży balkon, 48,4mkw. II piętro. Słoneczne mieszkanie. Tel.: 513-273-272

Sprzedam dom w Ozorkowie 82mkw i budynki gospodarcze na działce 1020 mkw. Tel.: 513-918-135

SINGER – szyjąca, na pedał – sprzedam. Maglownica domowa

na korbę – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Sprzedam spawarkę 220 x 380V oraz rower elektryczny 26”. Tel.: 502-851-180

Sprzedam kosiarkę elektryczną do trawy (nowa). Tel.: 790-388-867

Sprzedam hak holowniczy, uciąż 1400 kg - atest, homologacja. Tel.: 500-336-322

Sprzedam Dom + warsztat na działce 1400 mkw w Ozorkowie. Tel.: 783-499-305

Sprzedam mieszkanie własnościowe M4 o pow. 60,67 mkw, parter w Ozorkowie lub zamienię na M3 własnościowe o pow. do 40 mkw, parter w Ozorkowie. Tel.: (42) 277-25-94

Garaż 16,5 m² murowany w centrum Ozorkowa, własność notarialna – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Kafle piecowe i kuchenne. Sprzedam b. tanio. Tel.: 500-336-322

Kupię mieszkanie własnościowe M3 o pow. do 40 mkw, parter w Ozorkowie. Tel.: (42) 277-25-94

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

DODAJ DWIE ŁYŻKI SODY DO KĄPIELI

Soda oczyszczona to świetny naturalny środek do pieczenia ciast i sprzątnięcia domu. Mało kto wie jednak, że warto dodawać ją do każdej kąpieli. Powód może was zdziwić, ale gdy go poznacie, będziecie robić to już zawsze!

Soda oczyszczona - co to jest?

Soda oczyszczona to tak naprawdę wodorowęglan sodu - związek, który naturalnie występuje w środowisku, m.in. złożach mineralnych, osadach wód gruntowych, a nawet w oceanach. Pozyskuje się ją również syntetycznie.

Soda oczyszczona jest środkiem całkowicie bezpiecznym dla środowiska. Co więcej, ma ona działanie delikatnie żrące, fermentujące, rozpuszcza się w wodzie, wybiela, pochłania zapachy, odświeża. Właściwości te sprawiają, że jej wykorzystanie jest bardzo wszechstronne.

Zastosowanie sody oczyszczonej

Soda oczyszczona to doskonały środek zastępujący proszek do pieczenia (za jej pomocą można sprawić nawet, że mięso będzie bardziej delikatne - wystarczy natrzeć je sodą).

Za jej pomocą można szybciej usunąć z naczyń tłuszcz i zasznięte resztki jedzenia, a także



osad z kawy czy herbaty.

Pochłania zapachy - można więc użyć jej jako odświeżacza do łazienki/ toalety lub jako neutralizator woni w łodówce.

Soda to niezastąpiony środek do czyszczenia (głównie dzięki właściwościom ściernym, a także dlatego, że soda nie rzuje powierzchni) - można nią myć m.in. armaturę, kafelki czy blaty.

Można stosować ją też w ogrodzie i do pielęgnacji roślin doniczkowych. Dzięki sodzie, będą one zdrowsze, mocniejsze, bardziej odporne na choroby i szkodniki.

Dodaj sodę oczyszczoną do kąpieli - trzy korzyści, które odniesiesz

Z jakiego powodu warto dodawać

sodę oczyszczoną do kąpieli? O trzech korzyściach, które odniesiesz, musisz wiedzieć.

1. Gdy dodasz sodę w wody do kąpieli (wystarczy dwie łyżki) sprawisz, że na wannie nie pozostanie brzydkich osad, a ty będziesz mieć mniej sprzątnięcia (uważaj jednak - wanna może stać się śliska).

2. Dodatek sody oczyszczonej zmiękczy twardą wodę. Dzięki temu kosmetyki będą lepiej się rozpuszczać i lepiej zmywać z ciała. Warto też pamiętać, że twarda woda wysusza skórę.

3. Dodawanie sody do kąpieli może okazać się zbawienne szczególnie latem. Związek ten złagodzi objawy poparzenia słonecznego i świąd skóry po ukąszeniu owadów - trzeba jej jednak wsyapać do wody sporą ilość.

Miodowa maska nawilżająca

Sprzymierzeńcem w walce o błyszczące włosy może okazać się miód. 3 łyżki miodu należy wymieszać z łyżką ciepłej wody. Powstałą maskę nakładamy na włosy i okrywamy głowę plastikowym czepkiem kąpielowym. Po 20 minutach spłukujemy miód chłodną wodą. Kurację trzeba stosować regularnie raz w tygodniu aż do osiągnięcia wymarzonego efektu. Dzięki temu zabiegowi włosy nie tylko odzyskają blask, ale zwiększy się również ich objętość.



Liść laurowy - właściwości i zastosowanie lecznicze naparu i wywaru z liści laurowych

Napar z liści laurowych znalazł zastosowanie w medycynie naturalnej jako środek oczyszczający organizm z toksyn, wspomagający pracę wątroby i moczopędny. Napar z liści laurowych poprawia też trawienie, ponieważ zwiększa wydzielanie kwasu żołądkowego.

Napar z liści laurowych ma również właściwości pielęgnacyjne - doskonale tonizuje skórę i łagodzi stany zapalne. Poza tym, dzięki właściwościom bakterio- i grzybobójczym, może pomóc



osobom zmagającym się z łupieżem i trądzikiem.

Magnez - sprzymierzeniec zdrowia i pięknej skóry

Promienna, pozbawiona niedoskonałości skóra to pielęgnacyjny cel niełatwy do osiągnięcia. Dla większości z nas uzyskanie nieskazitelnej cery jest nieustanną walką.

Aby wyjść z niej zwycięsko, warto uzupełnić niedobory magnezu - sprzymierzeńca pięknej skóry. Magnez bierze udział w ponad 300 reakcjach enzymatycznych w naszym organizmie, sprawiając, że prawidłowo funkcjonuje. Jakże realne korzyści uzyskujemy dostarczając ciału optymalną ilość

magnezu? Po pierwsze jest on kluczem do zdrowych i mocnych kości. Około 50 proc. minerałów, które przyjmujemy, trafia prosto do układu kostnego, zwiększając siłę i odporność naszego szkieletu, co w istotny sposób pomaga zapobiegać chorobom, takim jak osteoporoza. Po drugie - co może być szczególnie ważne dla amatorów aktywności fizycznej oraz osób odchudzających się - magnez znacznie zwiększa wydolność i sprawność organizmu, umożliwiając odbudowę i przyspieszenie regeneracji mięśni. Zalety magnezu, które można dostrzec lub poczuć, są niemal nieograniczone.

Jest pomocny w łagodzeniu skurczów, bólów głowy, niestrawności, zaparc, bezsenności. Kiedy w naszej diecie brakuje tego cudownego minerału, poziom kwasu tłuszczowego na powierzchni skóry i poziom kolagenu, które to utrzymują sprężystość skóry i jej nawilżenie, drastycznie bowiem spadają. Twarz staje się bardziej sucha, podatna na powstawanie przebarwień i zmarsz-

czek. Aby przywrócić cerze blask i jedwabistą gładkość, należy uzupełnić niedobory magnezu, który jawi się jako swoista ambrozja dla skóry. Magnez może również pomóc chronić skórę przed uszkodzeniami zewnętrznymi, ponieważ stymuluje regenerację i naprawę komórek. Bywa także lekarstwem na alergie skórne oraz, będący zmartwą wielu kobiet, trądzik.

W przypadku wystąpienia trądziku hormonalnego magnez może diametralnie zmienić wygląd skóry. Zmniejsza bowiem produkcję kortyzolu, potencjalnie pomagając w niwelowaniu trądziku poprzez przywrócenie równowagi hormonalnej w ciele. Zanim sięgniemy po suplementy diety, zmodyfikujmy nieco swój codzienny jadłospis, wzbogacając go o produkty będące naturalnym źródłem magnezu. Szczególnie polecane są nasiona słonecznika, orzechy, rośliny strączkowe, banany i kabanosy. Nasza skóra z całą pewnością wkrótce odwdzięczy się nieskazitelnym wyglądem.



Słonecznik jest bogatym źródłem magnezu

CYKORIA NA USPOKOJENIE



Zawarte w niej laktony regulują pracę serca, zwłaszcza przy arytmii. Cykoria rozluźnia też napięcia mięśniowe, łagodzi stany lękowe i depresyjne, a stosowana wieczorem pozwala wyciszyć się i szybciej zasnąć.

Surowcem leczniczym jest ziele i korzeń. Oba produkty mają właściwości uspokajające, choć korzeń ma ich trochę więcej.

1 łyżkę ziela cykorii podróznik (50 g/3,20 zł) zalej szklanką gorącej wody, przykryj i odstaw na 20 minut. Precedź.

Odwar z korzenia

1 łyżeczkę korzenia cykorii podróznik (50 g/3,50 zł) wsyp do rondelka, wlej 1,5 szklanki letniej wody, doprowadź do wrzenia i gotuj przez 3 minuty na małym ogniu. Przykryj i odstaw na 10 minut. Precedź.

Jak stosować? Pij po 1 szklance naparu 3 razy dziennie lub odwaru 2 razy dziennie przez 5-8 dni.

BOLA CIĘ PLECY? ĆWICZ Z TAŚMĄ

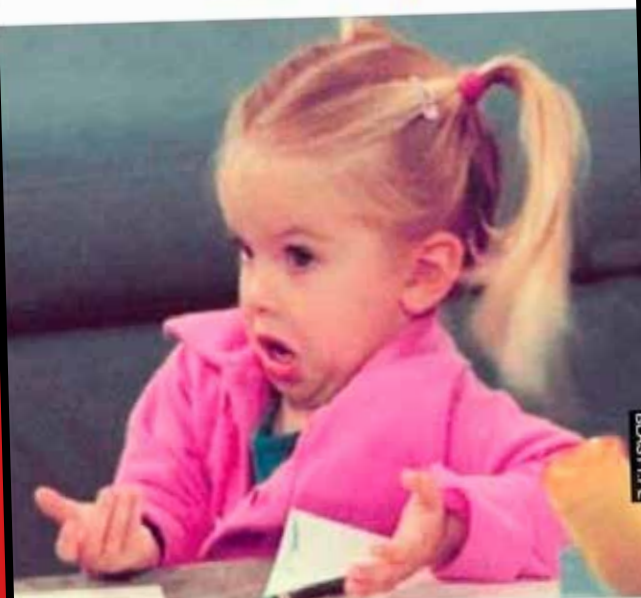
Potrzebujesz taśmy (gumy) rehabilitacyjnej do ćwiczeń (można kupić w sklepie rehabilitacyjnym lub sportowym ok. 18 zł), która służy do naciągania. Kupując, poproś o taką dla początkujących, która stawia lekki lub średni opór. Ćwiczenia z taśmą poprawiają gibkość i wytrzymałość.

W siadzie prostym zaczepl gumę o stopy (bez obuwia) w ich środkowej części. Dwa końce gumy chwyć w dłoń. Ćwiczenie polega na przyciąganiu gumy do siebie, bez zginania nóg w kolanach - podczas naciągania prostuj i zginaj ramiona. Powinnaś czuć, jak pracują mięśnie grzbietu, ale jeśli czujesz silny ból, przestań ćwiczyć. Rozciągnij 10 razy, zrób minutę przerwy i znowu 10 razy. Ćwicz tak 4 razy w tygodniu.





ZAPRASZASZ MNIE DO ZNAJOMYCH
AKCEPTUJĘ..



A PÓŹNIEJ PYTASZ KIM JESTEM? CO?



Nie przejmuj się starością



- Kochanie, chciałem Ci coś powiedzieć
- Tak wiem, ja Ciebie też.
- Z kim?!

Taki relaks



ATOMIK – wódka prosto z Czarnobyla



Profesor Jim Smith wyprodukował wódkę z ziarna uprawianego w zamkniętej strefie wokół elektrowni w Czarnobylu. Uczony mówi, że ATOMIK to najważniejszy napój spirytusowy świata, gdyż dzięki sprzedaży tej wódki chce pomóc ludziom mieszkającym w pobliżu Czarnobyla. Ma do nich wracać 75% dochodów ze sprzedaży alkoholu. Badania samych ziaren wykorzystanych do produkcji wódki wykazały, że radioaktywność zawartego w nich strontu-90 jest nieco powyżej ukraińskiej normy wynoszącej 20 Bq/kg. Jednak, jako że proces destylacji usuwa zanieczyszczenia, radioaktywność węgla-14 w gotowej wóдке jest taka, jak w każdej innej wóдке na świecie. Do produkcji alkoholu użyto wody z głębokich złóż znajdujących się 10 kilometrów na południe od czarnobylskiego reaktora. Twórcy ATOMIK zapewniają, że właściwości tej wody są podobne do wody z Szampanii, sama woda jest wolna od zanieczyszczeń. Wódka ATOMIK to jeden z elementów pracy naukowej profesora Smitha, który jest czołowym ekspertem od Czarnobyla. W ramach przyznanego grantu bada on, czy i kiedy niektóre tereny wokół Czarnobyla nadają się pod uprawę.

Największy krupnik

Jak widać na przykładzie tego rekordu, nawet gigantyczna zupa może smakować wspaniale. Rekord Guinnessa na największą porcję krupniku, został już oficjalnie zatwierdzony przez komisję z londyńskiego biura rekordów. Osiągnięty wynik to dokładnie 500 kg pysznej, tradycyjnej polskiej zupy. Rekordzistów przy okazji tego sukcesu było wielu. Wśród tych, którzy zostali oficjalnie wymienieni na certyfikacie znaleźli się: Starostwo Powiatowe w Kłodzku, Miasto Kłodzko, Stowarzyszenie Kucharze Bez Granic, Firma Aves Sp. z o.o., Firma Octim Sp. z o.o. Firma Kitle.pl oraz Restauracja Magillo. Rekordowy, 500 kilogramowy krupnik powstał dokładnie tak jak jego mniejszy odpowiednik, z zachowaniem tradycyjnego przepisu. Rekord Guinnessa w tej kategorii jest ogromnym sukcesem, ponieważ dzięki niemu cały świat dowie się czym jest polski krupnik. W rekordowej akcji wzięło udział 22 kucharzy, którzy z zaangażowaniem działali przy ogromnym garnku. Do przygotowania rekordowej porcji krupniku zużyto: 75 kg kaszy pęczak, 200 kg ziemniaków, 45 kg jarzyn, 150 ogonów wieprzowych, przyprawy oraz 40 pęczków natki pietruszki i 10 pęczków lubczyku.



Susza odsłoniła świątynię

Tysiące pielgrzymów przybywają do centralnej Tajlandii, by odwiedzić świątynię odsłoniętą przez wodę i pomodlić się do posągu Buddy. W wyniku długotrwałej suszy w sztucznym zbiorniku wodnym pozostało tylko 3% wody i na powierzchnię wynurzyła się świątynia Wat Nong Bua Yai. Świątynia była w przeszłości centrum życia lokalnej społeczności. Odbływały się tam modlitwy, festiwale, prowadzono działalność edukacyjną, służyła jako centrum spotkań i rozrywki. Została ona zalana. Z wody wyłoniły się też pozostałości setek domów okolicznych wsi, które zostały przeniesione. Odsłonięty posąg Buddy ma wysokość 4 metrów. Zwykle świątyni nie widać. Żadna jej część nie wystaje nad wody. Została odsłonięta przez suszę. Zbiornik, w którym się znajduje, ma pojemność 960 milionów metrów sześciennych i służy nawadnianiu 526 000 hektarów upraw w czterech prowincjach. Susza spowodowała, że zasila on jedynie 1214 hektarów w jednej prowincji. Tajlandia przeżywa obecnie największą suszę od dziesięcioleci, a poziom wód w zbiornikach jest znacznie poniżej średnich miesięcznych, a poziom Mekongu jest najniższy od ponad 100 lat. Wszystko to w czasie sezonu monsunów, najbardziej wilgotnej pory roku w Azji Południowo-Wschodniej.

